

Marek Saj

Troska Kościoła o tożsamość instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego

Studia Redemptorystowskie nr 13, 375-390

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marek Saj CSsR
UKSW – Warszawa

TROSKA KOŚCIOŁA O TOŻSAMOŚĆ INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO*

Słowa kluczowe: instytuty zakonne, instytuty świeckie, stowarzyszenia
życia apostolskiego

Keywords: religious institutes, secular institutes, societies
of apostolic life

Schlüsselwörter: Ordensinstitute, Säkularinstitute, Gesellschaften
des apostolischen Lebens

1. Próba określenia tożsamości

Tożsamość. Można by rzec: znowu o tożsamości. Z pewnością niektórzy mają już dość tego tematu. Dzieje się tak m.in. dlatego, że jest on trudny, bowiem łatwiej podjąć dzieło, którego rezultat będzie widoczny, namacalny. A tożsamość? – to idea, coś, czego na pozór nie zobaczymy, w przeciwieństwie do, przykładowo, wydanej książki, przeprowadzonej katechezy, wygłoszonego kazania. Takie myślenie grozi jednak pobłądzeniem i wiedzy donikąd.

Ta trzydniowa konferencja została podzielona na trzy bloki: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Dzisiaj zajmujemy się przeszłością. Podział taki jest logiczny i uzasadniony, ale poruszany tutaj temat nie pozwala ograniczyć się tylko do przeszłości. BOWIEM dzisiaj, czyli w teraźniejszości, patrzymy na przeszłość, aby jej nie zatracić, nie sfalszować, po to by w przyszłości nasz instytut czy stowarzyszenie były w swojej istocie takie same jak w przeszłości. Tak właśnie chciałbym spojrzeć na troskę Kościoła o tożsamość instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, by choć w zarysie pokazać, że bez przeszłości nie można też mówić o przyszłości żadnego z nich. Pod pojęciem instytutu rozumiem tutaj instytuty zakonne i świeckie, ponieważ tworzą

* Publikacja ta stanowi treść referatu wygłoszonego podczas sympozjum pt. *W jedności uobecnić Chrystusa w świecie*, zorganizowanego przez konferencje wyższych przełożonych zakonów męskich, żeńskich, klauzurowych i instytutów świeckich w Polsce na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w dniach 21–23 kwietnia 2015 roku.

one instytucje życia konsekrowanego¹. W równym stopniu tematyka ta dotyczy jednak także stowarzyszeń życia apostołskiego, choć nie należą one wprost do instytucji życia konsekrowanego².

Czym zatem, skoro to taka ważna kwestia, jest tożsamość instytucji i stowarzyszeń? Patrząc na wypełnioną aulę, na różnorodność habitów, można powiedzieć, że tak „na oko” nie ma z nią problemu. Bo przecież nosimy różne stroje zakonne i m.in. właśnie one świadczą o przynależności do konkretnego zakonu, zgromadzenia, stowarzyszenia. Kto te stroje potrafi rozpoznać, bez trudu odróżni np. redemptorystę od franciszkanina. No dobrze. A co z instytucjami, które strojów zakonnych nie używają? Bo są i takie, np. instytucje świeckie czy instytucje zakonne bezhabitowe. Zatem to nie jest dobry kierunek mówienia o tożsamości, choćby i z tego względu, że strój zakony nie należy do istoty życia konsekrowanego. Oczywiście nie marginalizujemy go, ale nie jest on najważniejszy.

Dariusz Kowalczyk SJ podczas swojego wystąpienia na symposium przełożonych wyższych w Krakowie 12 listopada 2012 roku powiedział:

Pewien jezuita stwierdził kiedyś z niewątpliwą dozą złośliwości, że jezuita to 20 tys. mężczyzn, którzy nieustannie pytają się, kim są, skąd pochodzą i ku czemu zmierzają, czyli pytają się o swoją tożsamość. To prawda, że czasami można odnieść wrażenie, że w zakonach możemy zebrania, dyskusje, publikujemy mnóstwo dokumentów, i im bardziej oddajemy się tej działalności, tym większe mamy problemy z naszą tożsamością. Z drugiej jednak strony, w tak złożonej i szybko zmieniającej się rzeczywistości nie sposób nie zadawać tych samych pytań o to, kim jesteśmy i co powinniśmy

¹ *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 roku (dalej: KPK), kan. 573 § 1: „Życie konsekrowane przez profesję rad ewangelicznych jest trwałą formą życia, w której wierni pod działaniem Ducha Świętego, naśladując dokładniej Chrystusa, oddają się całkowicie umiłowanemu nade wszystko Bogu, ażeby – poświęceni z nowego i szczególnego tytułu dla chwały Boga, budowania Kościoła i zbawienia świata – osiągnąć doskonałą miłość w służbie Królestwa Bożego i, stawszy się w Kościele wyraznym znakiem, zapowiadać niebieską chwałę”. § 2: „Tę właśnie formę życia w instytucjach życia konsekrowanego, kanonicznie erygowanych przez kompetentną władzę Kościoła, podejmują w sposób wolny ci wierni, którzy przez śluby lub inne zobowiązania, zgodnie z przepisami własnych instytucji, zobowiązują się do zachowania ewangelicznych rad czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz przez miłość, do której prowadzą, łączą się w sposób szczególny z Kościołem i jego tajemnicą”. Kan. 607 § 2: „Instytut zakony jest wspólnotą, której członkowie, zgodnie z własnym prawem, składają śluby wieczyste lub czasowe, ale odnawiane po upływie czasu, oraz podejmują braterskie współżycie we wspólnocie”. Kan. 710: „Instytut świecki jest instytucją życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz”.

² KPK, kan. 731 § 1: „Do instytucji życia konsekrowanego dochodzą stowarzyszenia życia apostołskiego, których członkowie – bez ślubów zakonnych – realizują własny cel apostołski stowarzyszenia i prowadząc życie braterskie we wspólnocie, zgodnie z własnym sposobem życia, dążą do doskonałej miłości przez zachowanie konstytucji”.

robić. Tego rodzaju pytania wciąż na nowo zadają sobie nie tylko zakony, ale różne inne kościelne podmioty³.

Wyobraźmy sobie dla przykładu: w szkole uczą katechezy siostra nazaretanki, siostra służebniczka, ojciec franciszkanin i ksiądz michalita. Czy ma to jakieś znaczenie, kto będzie mówił dzieciom i młodzieży o Panu Bogu? I tak, i nie. Pomijając osobiste umiejętności pedagogiczne, w zasadzie nie ma to znaczenia. Z drugiej jednak strony, ta katecheza będzie w każdym przypadku inna, i nie dlatego, że tu uczy siostra zakonna, a tam kapłan, ale dlatego, że należą do innych wspólnot, innych duchowości. To trudne do określenia „coś”, które musi nas różnić, to właśnie ta tożsamość, a także duchowość. To jest to, co przekazujemy sobie w danej wspólnocie z pokolenia na pokolenie, co nas łączy z osobą założyciela, ze współsiostrami i współbraćmi, którzy żyli przed nami. To jest to, co swoim sposobem myślenia, zaangażowania apostolskiego, życia wspólnego przekazujemy młodszym od nas. To „kod genetyczny” życia danego instytutu i stowarzyszenia. Inaczej – to jego znak rozpoznawczy spośród wszystkich innych.

Dzisiaj o tę inność trzeba się troszczyć szczególnie, gdyż powszechnie słyszymy, że charyzmatem danego zgromadzenia czy stowarzyszenia jest służba ubogim, szkolnictwo albo kaznodziejstwo... I tak rzeczywiście jest, tymi obszarami działalności apostolskiej zajmuje się mnóstwo instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostolskiego. To sprawiło, że coraz mniej różnią się one od siebie. A tak być nie może. W prawodawstwie instytutów i stowarzyszeń można znaleźć potwierdzenie ważności prawie każdego rodzaju działalności, takiej jak misje zagraniczne, służba ubogim, duszpasterstwo parafialne, misje i rekolekcje krajowe, edukacja dzieci i młodzieży, media...⁴

W tym kontekście zapytajmy więc jeszcze raz: czym jest tożsamość instytutów i stowarzyszeń? Trudno nam to pojęcie zdefiniować, gdyż żaden słownik czy encyklopedia katolicka, nawet te z dziedziny życia konsekrowanego, nie wyjaśniają go. Także Kodeks prawa kanonicznego nie używa tego terminu, oprócz dwóch miejsc dotyczących prawa procesowego⁵. Jest on jednak właściwy dla rzeczywistości, w której żyjemy, bo stosowany w dokumentach skierowanych do członków instytutów i stowarzyszeń⁶. Według *Małego słow-*

³ D. Kowalczyk, *Tożsamość życia konsekrowanego*, <http://www.zyciezakonne.pl/tozsamosc-zycia-konsekrowanego-wyklad-ks-dariusza-kowalczyka-sj-z-symposium-przelozonych-wyszszych-w-krakowie-23860/> (dostęp: 30 marca 2015).

⁴ Por. tamże.

⁵ Zob. KPK, kan. 1563, 1578 § 2.

⁶ Dla przykładu można wskazać następujące: Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelica testificatio*. Wskazania na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego II, 29 czerwca 1971, w: tenże, *Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty*, wybór i oprac. A. Zuchowski, T. Sułowska, Poznań–Warszawa 1974, s. 231–259; Jan Paweł II,

nika języka polskiego, tożsamość to „bycie tym samym; to, że ktoś jest taki sam lub coś jest takie samo, identyczne, jednakowe”⁷. Z kolei *Wielka encyklopedia PWN* określa ją jako identyczność⁸. Trudno jednak sobie wyobrazić instytut czy stowarzyszenie, które dzisiaj byłyby takie same – identyczne – jak w chwili swego powstania. Innymi słowy, tożsamość to dziedzictwo instytutu, jego patrimonium. W prawie kodeksowym czytamy: „Wszyscy powinni wiernie zachowywać myśl i zamierzenia założycieli, zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną dotyczące natury, celu, ducha i charakteru instytutu, jak również zdrowych jego tradycji, co stanowi dziedzictwo tegoż instytutu”⁹. Patrimonium to wszystkie elementy, które określają tożsamość konkretnego instytutu i nadają mu niepowtarzalność, jakiej pragnął założyciel działający pod natchnieniem Ducha Świętego. To właśnie patrimonium odróżnia jeden instytut od drugiego. Kościół dba o to, by miały one odrębny charakter i własne zadania, dlatego też tę odrębność należy zawsze ściśle zachowywać¹⁰. Zaakcentujmy raz jeszcze: myśl i zamierzenia założycieli dotyczące natury, celu, ducha i charakteru instytutu oraz jego zdrowych tradycji – to elementy niezienne, określone u początków instytutu czy stowarzyszenia, a aktualne po stu, dwustu i więcej latach jego istnienia.

O to właśnie dopomina się Kościół, tego od nas wymaga. Tej wierności trzeba strzec i nieustannie się o nią starać. Zobaczmy zatem, w czym przejawia się troska Kościoła o tożsamość instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego. Dla przykładu możemy tu wspomnieć choćby o takich sytuacjach, jak erygowanie nowych instytutów¹¹ i nowych form życia konsekrowanego¹², znoszenie instytutu¹³, zatwierdzanie jego konstytucji¹⁴, dyspensowanie od słu-

Adhortacja apostołska *Redemptionis donum*. O konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy odkupienia, 25 marca 1984, w: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 209–248; tenże, Adhortacja apostołska *Vita consecrata*. O życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie, 25 marca 1996, Libreria Editrice Vaticana 1996.

⁷ *Tożsamość*, w: *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, H. Anderska, Z. Łempicka, Warszawa 1969, s. 832.

⁸ Por. *Tożsamość*, w: *Wielka encyklopedia PWN*, t. 27, red. J. Wojnowski, Warszawa 2005, s. 535.

⁹ KPK, kan. 578. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (dalej: LG), w: tenże, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 45; tenże, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* (dalej: PC), w: tenże, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., nr 2b; Paweł VI, List apostołski motu proprio *Ecclesiae Sanctae*. Przepisy wykonawcze do dekretu Soboru Watykańskiego II *Perfectae caritatis*, 6 sierpnia 1966, w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne, dokumenty prawno-liturgiczne*, zebrał i przetłum. E. Szafrowski, t. 2, z. 1, Warszawa 1968, nr 16 § 3.

¹⁰ Por. PC, nr 2b.

¹¹ Zob. KPK, kan. 579, kan. 589.

¹² Tamże, kan. 605.

¹³ Tamże, kan. 584.

¹⁴ Tamże, kan. 587 § 2.

bów zakonnych¹⁵ czy też potwierdzenie wydalenia z instytutu¹⁶. To wszystko świadczy o wielkiej trosce Kościoła o życie, rozwój i wierność pierwotnemu charyzmatowi każdego z instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego.

Wspomnę tutaj jedynie o czterech wymiarach tej troski, choć, jak podałem, jest ich dużo więcej. Po pierwsze, widać ją w odnowie życia zakonnego, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II. Dalej, widać ją w słowach pasterzy Kościoła kierowanych do członków instytutów i stowarzyszeń, w zatwierdzaniu i rewizji konstytucji przez władze kościelne, a także w obowiązkowych sprawozdaniach instytutów przesyłanych do Stolicy Apostolskiej.

2. Przystosowana do współczesności odnowa życia zakonnego

Od kilkudziesięciu lat w życiu instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego nawołuje się do powrotu do źródeł: *revertimini ad fontes*. Trend ten bierze początek w odnowie związanej z Soborem Watykańskim II. Jednym z jego owoców jest dekret *Perfectae caritatis* o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego¹⁷. Kościół w refleksji nad sobą i swoją misją w świecie uwzględnił także życie konsekrowane, które stanowi przecież jego część. Jak stwierdzono w prawie kodeksowym, którego źródłem są m.in. dokumenty soborowe, stan rad ewangelicznych należy do jego życia i świętości¹⁸. We wspomnianym dekrete czytamy: „Przystosowana do współczesności odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno nieustanne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha stanowiącego natchnienie dla instytutów, jak też ich przystosowanie do zmienionych warunków naszej doby”¹⁹. Ten „pierwotny duch” to nic innego jak łaska, którą otrzymali założyciele instytutów, a która winna być nieustannie aktualizowana i przekładana na konkretne działanie. W odnowie tej nie chodzi więc o dosłowny powrót do pierwotnych warunków panujących

¹⁵ Tamże, kan. 691 § 2.

¹⁶ Tamże, kan. 700.

¹⁷ Sobór Watykański II, Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, dz. cyt., s. 264–275.

¹⁸ Kan. 207 § 2: „Spośród jednych i drugich wywodzą się wierni, którzy profesją rad ewangelicznych, przez śluby lub inne święte więzy, przez Kościół uznane i zatwierdzone, w sposób szczególnie poświęcają się Bogu, a także pomagają w zbawczej misji Kościoła. Ich stan, choć nie odnosi się do hierarchicznej struktury Kościoła, jednak należy do jego życia i świętości”. Kan. 574 § 1: „Stan tych, którzy we wspomnianych instytutach praktykują rady ewangeliczne, należy niewątpliwie do życia i świętości Kościoła, stąd powinien być przez wszystkich w Kościele szanowany i popierany”. Por. LG, nr 43–47.

¹⁹ PC, nr 2.

w momencie zakładania danego instytutu, ale o odczytywanie ciągle na nowo jego patrimonium, historii, pism i tradycji²⁰.

Ojcowie soborowi stwierdzili, że Kościół „swoim czujnym i pomocnym autorytetem wspiera instytuty (...), aby wzrastały i rozwijały się w duchu założycieli”²¹. Podają kilka zasad, według których winna być przeprowadzona odnowa. Jedną z nich brzmi: „Jest rzeczą dobrą dla samego Kościoła, by instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Dlatego należy uznać i ściśle zachowywać ducha i zamiary ich założycieli, a także zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu”²². Dekret ten nakazuje zatem, by instytuty różniły się między sobą charakterem i zadaniami. „(...) nie uniformizacja, ale różnorodność w jedności jest dobrem Kościoła i jego szczególnym bogactwem” – twierdzi Czesław Parzyszek²³. Nadto Kościół chce, by instytuty i stowarzyszenia uznawały i zachowywały ducha i zamiary założycieli oraz swoje zdrowe tradycje, czyli by dbały o swoją tożsamość. W praktyce jednak zdarzało się, że skupiano się jedynie na pierwszej części tej zasady, a zapominano o drugiej, czyli o duchu i zamiarach założycieli. W efekcie niektóre instytuty podążyły w zupełnie innym kierunku, niż pragnęli ich twórcy. Julian Kałowski przypomina, że

po Soborze Watykańskim II dążono pod wpływem mody do przeprowadzenia zmian w życiu instytutów. W tym celu organizowano liczne sesje, odbywano podróże, dyskutowano, radzono się różnych ekspertów, w tym nie tylko znawców życia zakonnego, ale także psychologów, socjologów oraz innych osób mających niewiele wspólnego z życiem zakonnym. Pęd do odchodzenia od źródeł, celów i zadań oraz nieuporządkowana chęć wprowadzenia zmian w sposób natychmiastowy sprawiły, że często źle interpretowano wytyczne Soboru Watykańskiego II nakazujące przeprowadzenie przystosowanej odnowy życia zakonnego. Zapomniano, że odnowa powinna uwzględniać obserwację reguły i konstytucji oraz wierne zachowanie celu i zadań instytutów²⁴.

Jako przykład źle pojętej odnowy i odejścia od pierwotnego ducha instytutu, czyli jego tożsamości, można wskazać ruch tzw. księży-robotników. Narodził się on we Francji dużo wcześniej, niż zaczęto wcielać w życie sobo-

²⁰ Por. K. Wójtowicz, *Soborowa wizja odnowy i przystosowania w życiu konsekrowanym według nauczania Jana Pawła II*, w: *Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych*, XII/2005, nr 25, s. 31; J. Salij, *Wprowadzenie do dekretu o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, dz. cyt., s. 261.

²¹ Por. LG, nr 45.

²² PC, nr 2b.

²³ Cz. Parzyszek, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Ząbki 2007, s. 44.

²⁴ J. Kałowski, *Konstytucje jako zabezpieczenie celu i zadań instytutów życia konsekrowanego*, „Prawo Kanoniczne” 36 (1993), nr 3–4, s. 16.

rową odnowę, bo już w 1944 roku, ale istniał jeszcze jakiś czas po zakończeniu obrad Soboru. Otóż, idąc za inicjatywą dominikanina Jacques'a Loewa, na początku 1944 roku kilku kapłanów podjęło pracę w fabryce, postanawiając dzielić los robotników w całej pełni. Księża-robotnicy zmienili całkowicie tradycyjny styl życia kapłańskiego: nie nosili sutanny, mieszkali wśród ludzi w zwykłych mieszkaniach, a nie na plebaniach czy w domach zakonnych, podejmowali akcje społeczne wspólnie z niechrześcijanami i komunistami. Wywołało to liczne kontrowersje, nawet w katolickich organizacjach robotniczych, których członkowie często nie chcieli uznać apostolskiego działania księży tam, gdzie jest miejsce apostołatu ludzi świeckich. Napięcie wzrosło, gdy jeden z księży-robotników ogłosił tezę, że najpierw trzeba zmienić warunki społeczne, a potem prowadzić ewangelizację. Wydawało się im, że kiedy pójdą do fabryk, kopalń, łatwiej zrozumieją ludzi i będą bliżej nich. Okazało się, że w wielu przypadkach to nie księża przemieniali robotników, lecz odwrotnie. Ponadto sami robotnicy prosili kapłanów, aby pozostali przy swoich kościołach, bo wtedy będą dla nich świadkami innego świata²⁵. Jeden z księży-robotników w rozmowie z innym kapłanem powiedział: „Ojciec Philippe, proszę, błagam o jedno: niech Ojciec zawsze zostanie tym, kim jest! Niech Ojciec nadal zostanie człowiekiem kontemplacji i modlitwy. Kościół znacznie bardziej potrzebuje takich ludzi jak Ojciec, niż takich, którzy w swojej wspaniałomyślności całkowicie oddają się pracy z innymi”²⁶. Ostatecznie eksperyment ten nie powiódł się, a Stolica Apostolska go zakazała. Odejście od własnej tożsamości kapłana, zakonnika, instytutu życia konsekrowanego zakończyło się porzuceniem swojego stanu przez wielu duchownych.

3. Głos pasterzy Kościoła o powrocie do pierwotnego charyzmatu

Każdy następca św. Piotra poświęca wiele uwagi życiu konsekrowanemu i wszystkim osobom szczególnie w tym życiu Bogu oddanym. Widać to choćby po liczbie listów i przemówień skierowanych do tych osób. Wśród wielu poruszanych w nich tematów istotne miejsce zajmuje kwestia tożsamości instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego. Skoro papież często do niej wraca, to znaczy, że jest ona ważna. Można to nazwać ich troską o życie instytutów zgodne z zamiarem założycieli.

Dzisiaj już święty papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Gwatemali mówił do zakonników:

Wspominając założycieli Waszych instytutów, odczuwacie ten rodzaj „rodzinności”, która pozwala Wam utożsamić się z nimi i z Waszymi

²⁵ <http://www.eduteka.pl/doc/ksiezza-robotnicy> (dostęp: 30 marca 2015).

²⁶ <http://www.niedziela.pl/arttykul/89896/nd/Ksiezza-robotnicy> (dostęp: 30 marca 2015).

współbraćmi. Jest to poczucie, że charyzmat jest czymś żywym, żywotnym, ożywianym przez Ducha, czymś, co przybrało realny kształt poprzez doświadczenie formacji i życia zakonnego. Wy jesteście powiernikami tego „doświadczenia Ducha”, jakim jest charyzmat założycieli, i zań odpowiadacie. Jesteście synami tych „mężów Ducha”, ich żywą obecnością w Kościele dzisiaj²⁷.

Podobne słowa wypowiedział podczas jednej z audiencji generalnych:

Historia uczy, że charyzmat życia konsekrowanego jest zawsze „w ruchu”, wykazując zdolność odkrywania i – rzec by można – „wymyślenia” – w duchu wierności wobec charyzmatu założyciela – nowych form, bardziej zgodnych z potrzebami i dążeniami danej epoki. Również wspólnoty istniejące już od wieków powinny przystosować się do tych potrzeb i dążeń, jeżeli nie chcą skazać się na zagładę²⁸.

Jako zachętę, a nawet jako wezwanie, można odczytywać pełne troski o zachowanie charyzmatu założyciela słowa Jana Pawła II zawarte w liście do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata, które to słowa, myślę, winna odnieść do siebie każda osoba konsekrowana. Ojciec święty pisał m.in.:

Wasi założyciele, tak jak to czynili w swoich czasach, również dzisiaj oddaliby na służbę Chrystusowi całą swoją energię apostołską, swój głęboki zmysł Kościoła, swoje twórcze inicjatywy duszpasterskie, swoje umiłowanie ubogich, będące źródłem tylu dzieł kościelnych. Wielkoduszność i poświęcenie, ożywające waszych założycieli, powinny pobudzać również was, ich synów duchowych, którzy macie być kontynuatorami ich charyzmatów z tą samą siłą Ducha, który je wzbudził i które nieustannie się wzbogacają i przystosowują do świata, zachowując swój pierwotny charakter, dzięki czemu mogą służyć Kościołowi i ostatecznemu ustanowieniu Królestwa²⁹.

Mówiąc o papieżu Polaku, wspomnieć jeszcze trzeba posynodalną adhortację apostołską *Vita consecrata*, którą można by nazwać traktatem o życiu konsekrowanym. Pisał w niej, że potrzebna jest wierność charyzmatowi założyciela i dziedzictwu instytutu, gdyż „dzięki tej wierności wobec natchnienia zało-

²⁷ Jan Paweł II, *Żywy depozyt charyzmatu założycieli*. Przemówienie do zakonników w sanktuarium Serca Jezusowego, Gwatemala, 7 marca 1983, w: tenże, *O życiu zakonnym. Przemówienia. Listy apostołskie. Instrukcje, wybór i oprac.* E. Weron, A. Jaroch, Poznań–Warszawa 1984, s. 244–245, nr 4.

²⁸ Jan Paweł II, *Życie konsekrowane w Kościele*. Katecheza podczas audiencji generalnej, 8 lutego 1995, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 12 (1994), s. 40, nr 5.

²⁹ Jan Paweł II, *Los caminos del Evangelio*. List apostołski do zakonników i zakonnice Ameryki Łacińskiej na 500-lecie ewangelizacji Nowego Świata, 29 czerwca 1990, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła*, red. B. Hylla, Kraków 2003, s. 439, nr 26.

życieli i założycielek (...) można łatwiej odkryć i gorliwiej przeżywać zasadnicze elementy życia konsekrowanego³⁰. Z charyzmatu wynika konkretna misja instytutu, której formy winny być, gdy jest to konieczne, przystosowane do nowych sytuacji i rozmaitych potrzeb³¹.

Nie sposób nie przywołać tu kolejnego papieża – Benedykta XVI, który pomimo dość krótkiego pontyfikatu pozostawił dużo przemówień i listów do osób szczególnie Bogu poświęconych. W przesłaniu do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Ojciec święty, podkreślając rolę założycieli i założycielek nowych form życia ewangelicznego, zaznaczył, że przekazali oni swój charyzmat duchowym synom i córkom. Właśnie dzięki temu we współczesnych czasach „w klasztorach i ośrodkach duchowości mnisi, osoby zakonne i konsekrowane stwarzają wiernym oazy kontemplacji i szkoły modlitwy, wychowania do wiary i duchowej opieki”³². Jednocześnie Benedykt XVI pragnie uświadomić, iż to Duch Święty inspiruje założycieli i kształtuje instytuty wraz z ich dziedzictwem duchowym. Owe charyzmaty są nadzwyczajnym skarbem, który tworzy ogromną duchową mądrość i który przyciągnie młodych ludzi do życia poświęconego Bogu w posłudze apostolskiej lub w życiu kontemplacyjnym. Ojciec święty zachęca młodzież, by rozmawiała z osobami konsekrowanymi o charyzmatach i duchowości rodzin zakonnych, widząc w tym także możliwość odkrycia przez nich powołania do takiego rodzaju życia³³. Z kolei instytutom życia konsekrowanego uzmysławia znaczenie powrotu do własnych korzeni i prowadzenia życia zgodnego z duchem założycieli. Ponowne odkrywanie założycielskiego charyzmatu, który należy adaptować do dzisiejszych czasów, jest gwarancją pojawienia się nowego im-

³⁰ Tenże, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, dz. cyt., nr 36.

³¹ Tamże, nr 37.

³² Benedykt XVI, *Życie konsekrowane w świecie współczesnym*. Przesłanie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Castel Gandolfo, 27 września 2005, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 11–12 (2005), s. 5.

³³ Por. tenże, *Wy jesteście uczniami Chrystusa w dzisiejszym świecie*. Spotkanie z młodzieżą w Seminarium św. Józefa, Nowy Jork, 19 kwietnia 2008, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 6 (2008), s. 25: „Słowo »charyzmat« oznacza dar udzielony w sposób wolny i bezinteresowny. Charyzmaty daje Duch Święty, który inspiruje założycieli i założycielki i kształtuje zgromadzenie z jego własnym dziedzictwem duchowym. Niezwykłe charyzmaty cechujące poszczególne instytuty zakonne są nadzwyczajnym skarbem duchowym. Dzieje Kościoła najpiękniej chyba obrazuje historia jego szkół duchowości, a większość z nich bierze początek w świętych żywotach założycieli i założycielek. Jestem pewien, że odkrycie charyzmatów, tworzących tak ogromną mądrość duchową, przyciągnie niektórych z was, młodych ludzi, do posługi apostolskiej czy życia kontemplacyjnego. Nie bądźcie zbyt nieśmiali, by rozmawiać z braćmi, siostrami czy kapłanami zakonnymi o charyzmacie i duchowości ich zgromadzenia. Nie istnieją wspólnoty doskonałe, lecz Pan chce od was, byście umieli odróżnić wierność założycielskiemu charyzmatowi od wierności jakiejś osobie. Bądźcie odważni! Wy sami także możecie złożyć w darze wasze życie z miłości do Pana Jezusa, a w Nim do każdego członka ludzkiej rodziny”.

pulsu w życiu instytutów. Papież potwierdza, że dzięki temu wiele wspólnot ożywiło realizację swojego charyzmatu³⁴.

W tym kontekście warto jeszcze zwrócić uwagę na wyzwania stojące przed osobami konsekrowanymi. Benedykt XVI, widząc zagubienie Europy, która „poszukuje swej duszy”, apeluje do osób szczególnie Bogu poświęconych, by szukały nowych form życia charyzmatami swych założycieli, aby w ten sposób lepiej odpowiadać na to najbardziej naglące wołanie współczesnych czasów, w tym szczególnie wołanie ludzi młodych, będących nadzieją i przyszłością kontynentu. Ojciec święty widzi tutaj możliwość wskazania przez zakonników i zakonnice nowych dróg dla Europy³⁵.

Obok papieży należy także przywołać wypowiedzi prefekta Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Poprzedni prefekt, kard. Franc Rodé, powiedział w 2010 roku w wywiadzie dla katolickich mediów w Polsce:

Chciałbym zauważyć, że również dokumenty Kościoła mówią o charyzmacie specyficznym dla każdej rodziny i wspólnoty zakonnej. Ponieważ każdy założyciel lub założycielka rodziny zakonnej otrzymała od Boga swój szczególny charyzmat. I ten charyzmat później był przekazany duchowym synom i córkom. Uważam, że charyzmat w swojej oryginalności powinien pozostać. Nawet w tym świecie zglobalizowanym nie można dopuścić, aby te charyzmaty stopiły się w jedno. Zresztą praca, jaką wykonujemy w Kościele, często jest bardzo podobna. Istnieją parafie, kolegia, szpitale, opuszczeni itd., ale duch, z jakim wykonuje się te prace, odróżnia każdy instytut zakonnej. I ten specyficzny duch musi pozostać. Powiedziałbym: należy z jednej strony

³⁴ Por. tenże, *Kryzys i odrodzenie życia zakonnego*. Do członków Rady ds. Kontaktów Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z Międzynarodowymi Uniami Przełożonych Generalnych, Rzym, 18 lutego 2008, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 4 (2008), s. 24: „Jeśli chodzi (...) o zakony i zgromadzenia, które mają w Kościele długą tradycję, nie można nie zauważyć, (...) że w ostatnich dziesięcioleciach niemal wszystkie – zarówno męskie, jak i żeńskie – przeszły trudny kryzys, spowodowany starzeniem się członków oraz mniejszym lub większym spadkiem liczby powołań, a niekiedy również pewnym »znużeniem« duchowym i charyzmatycznym. W niektórych przypadkach kryzys ten stał się wręcz niepokojący. Jednakże obok sytuacji trudnych, na które należy patrzeć z odwagą i w prawdzie, trzeba dostrzec oznaki pozytywnego ożywienia, zwłaszcza wtedy, gdy wspólnoty zdecydowały się wrócić do swych korzeni i wieść życie bardziej zgodne z duchem założyciela. Tematem, który pojawiał się na niemal wszystkich niedawnych kapitułach generalnych instytutów zakonnych, było właśnie odkrywanie na nowo charyzmatu założycielskiego, który trzeba ucieleśniać i urzeczywistniać w nowy sposób w dzisiejszych czasach. Odkrywanie początkowego ducha, coraz lepsze poznawanie założyciela czy założycielki przyczyniło się do nadania instytutom nowego obiecującego impulsu ascetycznego, apostolskiego i misyjnego. I tak istniejące od wieków dzieła i formy działalności zostały na nowo ożywione przez nowe siły; pojawiły się nowe inicjatywy, będące autentyczną realizacją charyzmatu założyciela. Tą drogą trzeba iść dalej, prosząc Pana, aby doprowadził do końca rozpoczęte przez Niego dzieło”.

³⁵ Por. tenże, *Nasze życie duchowe wobec wyzwań, jakie przeżywa Europa*. Przesłanie do zakonnic i zakonników Europy ogłoszone na zakończenie Zebrania Plenarnego Unii Konferencji Przełożonych Wyższych Europy, Fatima, 6–12 lutego 2006, Wiadomości KAI, 19 marca 2006, s. 27.

zachować własną tożsamość, swojego pierwotnego ducha, przy równoczesnej oczywistej współpracy z wszystkimi innymi rodzinami zakonnymi. Ponieważ wyzwania i potrzeby są tak wielkie, że pracy wystarczy dla wszystkich³⁶.

Odwołania do tożsamości instytutu nie zabrakło także podczas ostatniego, czwartego międzynarodowego kongresu formatorów zakonnych, zorganizowanego przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, który odbywał się w Rzymie w dniach 7–11 kwietnia 2015 pod hasłem: „Żyć w Chrystusie według ewangelicznej formy życia”. Uczestniczyło w nim 1300 formatorów i formatorek reprezentujących ponad 100 krajów i 400 różnych charyzmatów. Jego inicjator, obecny prefekt Kongregacji kard. João Braz de Awiz powiedział:

Chcemy nie tyle patrzeć na błędy, które popełniono, czy na trudności, które istniały w przeszłości, bo również z właściwym odczytaniem charyzmatu było dużo problemów. Nas jednak bardziej interesuje przyglądanie się charyzmatowi, który jest darem dla Kościoła i już wydał owoce. Z tego względu na przeszłość chcemy patrzeć z wdzięcznością, dostrzegając wspaniałe rzeczy, których Bóg dokonał i nadal dokonuje poprzez dany charyzmat. W sposób szczególny dostrzegamy też to, co wydarzyło się po Soborze aż do naszych czasów. Sobór wyznaczył nowy początek w naszym dialogu ze światem. A zatem odczytując charyzmaty, nie można patrzeć jedynie w odległą przeszłość, ale trzeba również spoglądać na tych 50 minionych lat. Był to okres dojrzewania w naszych relacjach ze światem, a także w relacjach osób konsekrowanych z Kościołem. Doceniono na przykład wartość życia wspólnotowego, życia w relacjach³⁷.

Przytoczonych wypowiedzi pasterzy Kościoła nie trzeba chyba komentować. Wyraźnie przebija z nich ich troska o tożsamość instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, o ich wierność pierwotnemu duchowi założyciela przy równoczesnym uwzględnianiu wymogów współczesności, miejsca i czasu.

4. Konstytucje gwarantem tożsamości instytutu

Konstytucje każdego instytutu życia konsekrowanego, jak i stowarzyszenia życia apostolskiego, są wyraźnym dowodem troski Kościoła o ich tożsamość. Zgodnie z myślą kościelnego prawodawcy, „wszyscy powinni wiernie zachowywać myśl i zamierzenia założycieli, zatwierdzone przez kompetentną wła-

³⁶ <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/wywiad-z-ksiedzem-kardynalem-francem-rode-prefektem-kongregacji-instytutow-zycia-konsekrowanego-i-stowarzyszen-zycia-apostolskiego-udzielony-dla-tv-trwam-i-radio-maryja/> (dostęp: 30 marca 2015).

³⁷ http://pl.radiovaticana.va/news/2015/04/10/braz_de_avis_o_reformie_zycia_zakonne-go/1135905 (dostęp: 30 marca 2015).

dzę kościelną dotyczące natury, celu, ducha i charakteru instytutu, jak również zdrowych jego tradycji, co stanowi dziedzictwo tegoż instytutu”³⁸. Nietrudno zauważyć, że to właśnie konstytucje mają odsyłać do tożsamości instytutu. Ich lektura powinna wskazać te jego cechy, które są niezienne, a pochodzą od założyciela. Nie jest to jednak łatwe, gdyż podlegają one nieustannej presji zmieniających się warunków życia i posługiwania jego członków. Prowadzić to może do modyfikowania, a niejednokrotnie do całkowitej rezygnacji z pierwotnego kształtu instytutu. Dlatego też jego tożsamość musi być chroniona przez kompetentną władzę kościelną³⁹. Julian Kałowski twierdzi, że

żaden instytut życia konsekrowanego ani stowarzyszenie życia apostołskie nie jest prywatną instytucją przełożonych jednostkowych lub też kapituł, choćby nawet generalnych. Istnieją one, tzn. instytuty, w Kościele i dla Kościoła, a więc całkowicie podlegają jego władzy. Instytut tak długo jest potrzebny i coś znaczy – chociażby nawet liczył niewielu członków – jak długo żyje w nim duch Założyciela. W przeciwnym przypadku dochodzi do skostnienia, zwyrodnienia, a w konsekwencji do zaniku instytutu⁴⁰.

Na straży tej wierności stoi fundamentalny kodeks, czyli konstytucje, które mają chronić tak własne powołanie instytutu i stowarzyszenia, jak i ich identyczność⁴¹.

W tym miejscu warto więc zapytać: jak doszukać się w konstytucjach troski Kościoła o tożsamość instytutów i stowarzyszeń? Wyjaśnia nam to sama kodeksowa norma. Mianowicie, „kodeks ten jest zatwierdzany przez kompetentną władzę kościelną i tylko za jej zgodą może być zmieniony”⁴². Zatwierdzając konstytucje konkretnego instytutu czy stowarzyszenia, Stolica Apostolska w przypadku instytutów na prawie papieskim i biskup diecezjalny w przypadku instytutów na prawie diecezjalnym z pewnością zwróci uwagę na tożsamość instytutów, na to, jakie odwołania do założycieli i pierwotnego ducha one zawierają, by nie odeszły od celu i zadań wyznaczonych przez ich założycieli. Co więcej, każda zmiana w konstytucjach także musi być zatwierdzona przez odpowiednią, kompetentną władzę Kościoła. W Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku czytamy bowiem: „Zmiany podejmowane w instytutach życia konsekrowanego, dotyczące tych elementów, które uzyskały aprobatę Stolicy Apostolskiej, nie mogą być dokonywane bez jej zgody”⁴³.

Można zatem zdecydowanie powiedzieć, że od początku istnienia każdego instytutu życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego ich toż-

³⁸ KPK, kan. 578.

³⁹ Por. J. Kałowski, *Konstytucje jako zabezpieczenie celu...*, dz. cyt., s. 13.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. KPK, kan. 587 § 1.

⁴² Tamże, kan. 587 § 2.

⁴³ Tamże, kan. 583.

samość była szczególnie strzeżona, m.in. przez różnego rodzaju akty ustawodawcze, wśród których najważniejsze są właśnie konstytucje jako reguła życia członków instytutów i stowarzyszeń.

5. Sprawozdanie do Stolicy Apostolskiej potwierdzeniem zachowania tożsamości instytutu

Wyraz owej troski Kościoła o instytuty i stowarzyszenia stanowi także nałożony na nie obowiązek przesyłania do Stolicy Apostolskiej sprawozdań o ich życiu i działalności. W prawie kodeksowym czytamy: „W celu zacieśnienia wspólnoty instytutów ze Stolicą Apostolską, każdy najwyższy przełożony ma obowiązek – w sposób i w czasie przez nią określonym – przysyłać do Stolicy Świętej krótkie sprawozdanie dotyczące stanu i życia instytutu”⁴⁴. Choć norma ta nie wymienia stowarzyszeń, są one do takich sprawozdań również zobowiązane.

11 maja 2008 roku Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego opublikowała *Wskazania do redagowania sprawozdania dotyczącego stanu i życia Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*⁴⁵. Zawierają one dziesięć punktów, według których należy przygotowywać taki dokument. Przy każdym widnieją odpowiednie numery z adhortacji apostolskiej *Vita consecrata* odsyłające do tematyki danego punktu, a także wykaz zagadnień, jakie winny być w tym miejscu opisane. We wprowadzeniu kard. Franc Rodé, ówczesny prefekt Kongregacji, zaznaczył, iż podane zagadnienia mają jedynie być pomocne w przygotowaniu sprawozdania, zaś do najwyższych przełożonych będzie należeć decyzja, czy z nich skorzystać, „czy też przesłać do Kongregacji to samo sprawozdanie, które zostało przedstawione Kapitulie Generalnej Instytutu z ewentualnymi jego poprawkami i wyjaśnieniami”⁴⁶. Wiąże się to z tym, iż owo sprawozdanie ma mieć charakter pokapitulny, tzn. ma być przesłane bezpośrednio po odbyciu kapituły generalnej zwyczajnej, czyli przeprowadzonej zgodnie z regularną okresowością⁴⁷.

W dokumencie tym należy opisać następujące kwestie: charyzmat i misja instytutu; statystyka instytutu; prawodawstwo własne instytutu: reguła, kon-

⁴⁴ Tamże, kan. 592 § 1.

⁴⁵ Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Wskazania do redagowania sprawozdania dotyczącego stanu i życia Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego* (por. KPK kan. 592 §1), Document joint à la lettre: Prot. n. SpR 640/2008, http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccsclife/documents/rc_con_ccsclife_doc_20080511_relazione-periodica_pl.html (dostęp: 28 marca 2015).

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Por. D. Andrés, *Le forme di vita consecrata. Commentario teologico-giuridico al Codice di Diritto Canonico*, Roma 2008, s. 71–72; V. De Paolis, *La vita consecrata nella Chiesa*, Venezia 2010, s. 251.

stytucje i inne normy; prymat Ducha; życie wspólnotowe; misja i posługa; duszpasterstwo powołaniowe i formacja; relacje w Kościele; finanse i nieruchomości oraz status instytutu⁴⁸.

Nawet pobieżne zapoznanie się z tymi wytycznymi prowadzi do wniosku, że Kościół żywo interesuje się życiem szczególnie Bogu poświęconym, prowadzonym w różnego rodzaju instytutach i stowarzyszeniach. Podawane co sześć lat informacje z pewnością składają się na możliwie wyraźny obraz tego życia i kościelnego posługiwania. Sprawozdania nie mają bowiem celu jedynie informacyjnego, ale mogą być podstawą do konkretnych działań Kongregacji, by dany instytut czy stowarzyszenie wiernie, zgodnie ze swoim charyzmatem realizowały powierzoną im misję w Kościele. Wynika to m.in. z zadań, jakie zostały jej powierzone, a mianowicie: „Kongregacja ze swej strony troszczy się o to, ażeby instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego wzrastały i rozwijały się zgodnie z duchem założyciela i zdrowymi tradycjami, wiernie realizowały własny cel i rzeczywiście były pomocne w zbawczej misji Kościoła”⁴⁹.

Zakończenie

Przedstawione w dość ogólnym zarysie cztery wymiary troski Kościoła o tożsamość instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego nie wyczerpują tego zagadnienia. Jest ono bowiem bardzo bogate i wymaga szczegółowych badań, choć z drugiej strony, istnieje literatura na ten temat (także w języku polskim)⁵⁰. Przybliżone w tym wystąpieniu odnowa życia zakonnego, zwłaszcza ta posoborowa, wypowiedzi pasterzy Kościoła kierowane do członków instytutów i stowarzyszeń, kwestie związane z zatwierdzeniem i rewizją konstytucji, a także obowiązkowe sprawozdania z życia i działalności instytutów i stowarzyszeń przesyłane do Stolicy Apostolskiej wyraźnie ukazują troskę Kościoła o ich wierność otrzymanemu i zatwierdzonemu przez kompetentną kościelną władzę patrimonium. To oczywiście jednostronne spojrzenie na tę sprawę. Aby uzyskać pełen obraz, należałoby

⁴⁸ Więcej na ten temat: M. Saj, *Sprawozdanie do Stolicy Apostolskiej wyrazem troski Kościoła o życie konsekrowane*, w: *Servabo legem Tuam in toto Conde meo. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Józefowi Krzywdzie CM, Dyrektorowi Instytutu Prawa Kanonicznego UPIPII z okazji 70. rocznicy urodzin*, Kraków 2013, s. 431–439.

⁴⁹ Jan Paweł II, Konstytucja apostołska *Pastor bonus*. O Kurii Rzymskiej, 28 czerwca 1988, tekst polski w: tenże, *Dzieła zebrane*, t. IV: *Konstytucje apostołskie, listy motu proprio i bulle, orędzia na światowe dni*, Kraków 2007, s. 51–85, art. 107.

⁵⁰ Warto tutaj wspomnieć choćby o takich publikacjach, jak: J. Kiciński, *Charyzmaty w Kościele i dla Kościoła*, Warszawa–Wrocław 2002; P. Liszka, *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002; B. Szewczuł, *Troska Kościoła o zachowanie patrimonium przez instytuty życia konsekrowanego na podstawie dokumentów kościelnych z lat 1917–1996*, Warszawa 2002.

jeszcze przedstawić, jak sam instytut stara się o tę wierność, jakie środki stosuje, by ją zachować, co w tym zakresie czynią przełożeni różnych szczebli instytutów i stowarzyszeń, a także sami ich członkowie. Jest to szerokie pole do dalszych badań.

Summary

The Church's pastoral care of patrimony of institutes of consecrated life and societies of apostolic life

There are unchangeable elements characteristic for institutes of consecrated life and societies of apostolic life functioning within the Church. These elements are present since the very moment the mentioned institutes exist. They include, above all, thought and intention of their founder regarding nature, purpose and character of an institute and its tradition as well. All of which constitute the patrimony of the same institute. It was of constant concern of the Church to maintain institutes' fidelity to their original charisma. This paper shows four dimensions of the pastoral concern mentioned as the examples only. At first, it is visible in the renewal of monastic life, especially after the Second Vatican Council. Secondly, we find it in the words directed to members of institutes and societies by the Church leaders, next is to be found in the acts of approval and revising the constitution by ecclesiastical authorities, and finally the fourth is in the addressed to the Apostolic See obligatory reports of institutes.

Marek Saj CSsR – prof. nadzw. UKSW w Warszawie, dr hab. nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, kierownik Katedry Kanonicznego Prawa Karne-
go na WPK UKSW, wykładowca prawa kanonicznego i wyznaniowego w WSD Redemptorystów w Tuchowie, sędzia w Sądzie Metropolitalnym Warszawskim, członek redakcji rocznika „Studia Redemptorystowskie” oraz serii *Studia do dziejów redemptorystów polskich*; członek rady programowej kwartalnika „Homo Dei” i rady wydawniczej Wydawnictwa Homo Dei.